



Podczas dzisiejszej konferencji prasowej przedstawione zostały również informacje dot. negocjacji EPEC z Energa – Kogeneracja aneksu do umowy na dostawy energii cieplnej oraz w sprawie przebiegu prac nad „Koncepcją techniczno-ekonomiczną zasilania w ciepło miasta Elbląg poprzez miejską sieć ciepłowniczą”.

- Cały czas trwają negocjacje z firmą ENERGA Kogeneracja. Umowa, która mamy podpisaną jest umową na czas nieokreślony i ona cały czas obowiązuje. Bezzasadne jest mówienie, że musimy podpisać nową umowę. Co więcej w tej umowie nie kto inny jak Sprzedawca zobowiązuje się do utrzymywania urządzeń służących do wytwarzania ciepła w stanie odpowiadającym wymaganiom przepisów o budowie i eksploatacji tych urządzeń. Mimo tego słyszymy, że jeśli nie podpiszemy tego aneksu to Energa może zaprzestać dostaw ciepła. Jest to zwykły szantaż. Energa próbuje szantażować mieszkańców. Dzisiaj EKO żąda podpisania wyjątkowo niekorzystnego dla odbiorców aneksu, na mocy którego nie będziemy mieli wpływu ani na ceny, ani wielkość zakupionego ciepła. Takie zachowanie EKO ma znamiona nadużycia pozycji dominującej i nie może być przez nas tolerowane, dlatego występujemy do Urzędu Regulacji Energetyki. Trzeba bowiem mieć zgodę URE na wypowiedzenie umowy. Dla mnie jest więc to próba straszenia mieszkańców – podkreślał Prezydent Witold Wróblewski.

Szczegóły dot. niekorzystnych dla elblążan, proponowanych przez Energa warunków przedstawił Przewodniczący Rady Nadzorczej EPEC Henryk Wronkowski.

- Zaproponowany aneks zakłada podpisanie umowy na 19 lat do 2037 roku. w tym czasie EPEC i wszystkie powiązane z nim podmioty nie mogą inwestować we własne źródła ciepła. Aneks przewiduje również, że w przypadku wypowiedzenia przez nas umowy będziemy płacili kary umowne w wysokości planowanej przez ENERGE inwestycji polegającej na modernizacji kotłów w kwocie ok. 114,6 mln zł. Kolejny zapis brzmi, że jeżeli ENERGA KOGENERACJA nie podpisze umowy do dnia 31 lipca 2019 roku, z wykonawcą umowy na wykonanie tego przedsięwzięcia to wypowie nam umowę na dostawę ciepła, która będzie wynosić jedynie 30 MWt. A na to czy Spółka podpisze umowę z wykonawcą nie mamy przecież żadnego wpływu. Uważam więc, że jest to nadużycie strony dominującej. Aktualnie przygotowujemy naszą opinię do tego aneksu. W najbliższy poniedziałek mamy kolejne spotkanie negocjacyjne. W proponowanej wersji tego aneksu podpisać nie możemy – zaznaczył Henryk Wronkowski.

Tego samego zdania są reprezentujący odbiorców prezesi elbląskich spółdzielni mieszkaniowych.

- Dla nas podstawowym warunkiem jest aby to ciepło było tanie, bo jest to najwyższa pozycja w opłatach za użytkowanie lokali. Propozycje firmy ENERGA są w naszej opinii nie do przyjęcia dla nas, jako przedstawicieli odbiorców. Nie ma tam żadnego zabezpieczenia, że to źródło będzie wydajne i będą mniejsze opłaty. Jest to uwiązanie Miasta umową bez żadnych gwarancji, że będzie lepiej, taniej i bardziej ekologicznie. I popieramy działania miasta w kierunku innej formy zaopatrzenia miasta w ciepło - podkreślała Mirosława Meirowska Prezes SM Zakrzewo.

- Nie ma lepszej metody na obniżenie kosztów, jak dywersyfikacja dostaw. Dzisiaj widzimy, że polityka jaka jest prowadzona przez Energe niestety doprowadza do tego, że nie mamy wyjścia i musimy szukać innych samodzielnych źródeł energii. Zastanawiamy się nad zastosowaniem pomp ciepła. Dzieje się tak pomimo naszych działań, jako zarządców nieruchomości, związanych z obniżeniem dostaw ciepła np. poprzez termomodernizację budynków. Musimy obniżyć te koszty - mówił Adam Basiukiewicz Prezes Spółdzielni Zrzeszeni.

Podczas konferencji przedstawiona została informacja w sprawie przebiegu prac nad „Koncepcją techniczno-ekonomiczną zasilania w ciepło miasta Elbląg poprzez miejską sieć ciepłowniczą”.

- EPEC opracowuje docelowy model funkcjonowania systemu ciepłowniczego dla Elbląga. Ta koncepcja obejmuje układ gazowy prosty kogeneracyjny. Część techniczna została już opracowana. Przewiduje ona trzy warianty. Planowane zakończenie pracy przewidywane jest na koniec tego miesiąca – zaznaczył Henryk Wronkowski.

- To będzie model zaopatrzenia miasta w ciepło, o którym wielokrotnie mówiłem także podczas wiosennej konferencji – Czyli co powinniśmy zbudować, patrząc w perspektywie wieloletniej. Do końca miesiąca firma nam taki model proponuje i przedstawi do dyskusji. Na podstawie tego modelu będziemy mogli rozmawiać ze wszystkimi. Nie wykluczamy, żadnej ze stron, ale te rozmowy muszą być prowadzone na zdrowych zasadach, po partnersku, nie w roli dominującej. Moim celem jest to co już mówiłem, doprowadzenie do takiego modelu, aby można było obniżyć ceny ciepła o 20% – reasumował Prezydent Witold Wróblewski.